

Ostatni przemówił redaktor Zajączek, który wyraził serdeczne podziękowanie wszystkim tym, co przyczynili się do uroczystości otwarcia pla-

ROMAN DMOWSKI

CHŁUDOWO, p. Wargowo

„WYRAZY CZCI I GŁĘBOKIEGO SZACUNKU
PRZESYŁAJĄ CI DOSTOJNY PANIE PREZESIE
UCZESTNICY UROCZYSTOŚCI OTWARCIA PLA-
CÓWKI OBOZU W. P. W RYBARZOWICACH“.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem roty Konopnickiej, wpisaniem do książki pamiątkowej i wspólną fotografią.

Zyczenia nadesłały placówki w Zakopanem, Nowym Targu, Slemieniu i Rychwałdzie.

Na uroczystość przybyły okoliczne placówki Obozu „Młodych“ oraz stowarzyszenie b. Wojskowych, Straż pożarna i Związek Młodzieży z Rybarzowic, placówki Zw. Hallerczyków z Buczkowic, Łodywowie, Wilkowic

cówki oraz zaproponował wysłanie depeszy gratulacyjnej na ręce prezesa Romana Dniowskiego następującej treści:

i Bielska, delegacja Narodowego Związku Robotniczego z Bielska ze sztandarem, delegacja Związku Wojsowników ze sztandarem z Bielska oraz liczne rzesze narodowców z Rybarzowic, Buczkowic i gmin sąsiednich.

Ruch narodowy w powiecie białskim przybrał żywiołowe rozmiary, i nie zdoła go powstrzymać żadne nakazy starościńskie.

„Młodzi“ czuwajcie!

Swój.

Słownik polityczny.

KOLEKTYWIZM — jest to zrodzony we Francji w połowie XIX w. kierunek szkoły komunistycznej, inaczej socjalistycznej, który mieni się pośrednim między czystym komunizmem a indywidualizmem gospodarczym. Dąży on mianowicie do urzeczywistnienia takiego systemu gospodarczo-społecznego, w którym wszystkie środki produkcji byłyby uspołecznione, t. j. stały się własnością społeczeństwa, jako ogółu, a natomiast własność prywatna była pozostawiona tylko co do środków konsumpcji, t. j. przedmiotów spożycia. Wszystko zatem, co służy lub może służyć do wytwarzania dóbr (ziemia, woda, kopalnie, kapitały, fabryki, maszyny, sklepy, narzędzia, warsztaty, jednym słowem kapitał), byłoby odebrane prywatnym właścicielom i służyłoby odąd produkcji kolektywnej (zbiorowej), prowadzonej przez społeczeństwo (nie zaś przez państwo jak chce tego kierunek socjalizmu niemieckiego, zwący się socjalizmem państwowym — Staatssozialismus, socjalistyczny etatyzm). Z drugiej strony to, co człowiek otrzymaby na własność, jak równoważnik swej pracy mogłoby iść jedynie na spożycie i nie wolno byłoby zużytkować części tych przedmiotów spożycia na cele produkcyjne. Z tego widać, iż pozostawiona przez kolektywizm własność indywidualna jest tak ograniczona, iż staje się właściwie fikcją) nie jest

bowiem właścicielem ten, kto nie może zużytkować własności podług swej woli). To też kolektywizm ze swoim teoretycznym odróżnieniem, jest niczem innem, jak komunizmem.

LIBERUM VETO — dosłownie znaczy po łacinie „wolne nie pozwalam“. Tą formułą migł, począwszy od połowy XVII w., każdy poseł Rzplitej Polskiej zerwać sejm lub wstrzymać obrady sejmowe. To prawo, które w okresie upadku obyczajów politycznych w Polsce uważano za „żrenicę wolności szlacheckich“, było nadużyciem, ale jednocześnie logicznym wynikiem zasady jednomyślności, która obowiązywała w parlamencie Rzplitej. W myśl tej zasady żadna ustawa nie mogła przyjść do skutku bez jednomyślnej zgody wszystkich posłów senatorów i króla. Po raz pierwszy formułą liberum veto Sejm został zerwany w r. 1652 przez posła Sicińskiego, stolnika upickiego zagniewanego na króla za wydanie dekretu w jego sprawie prywatnej. Fakt ten wywołał narazie wielkie wzburzenie, ale przykład podzielał i zasada liberum veto się ostała. Odtań sejmy zrywane były coraz częściej i niemoc organu prawodawczego wywoływała w kraju coraz to większą anarchję. Liberum veto było doskonałym narzędziem dla państw ościennych, czyhających na zgon Rzplitej; posługiwały się też tą „żrenicą